

Chcą wiedzy, nie propagandy

5 grudnia 2013

Czołowi brytyjscy ekonomiści poparli protest tamtejszych studentów przeciwko programom nauczania ekonomii, zdominowanym – podobnie jak w Polsce – przez neoliberalną ortodoksję.

„Guardian” informuje, że żacy z Manchesteru postanowili sprzeciwić się monopolowi w programach studiów teorii absolutyzujących ideał wolnego rynku i nieuwzględniających zjawisk odpowiedzialnych za światowy kryzys oraz niewyciągających wniosków z jego skutków. Akademicy z czołowych uczelni na Wyspach, w tym uniwersytetów w Cambridge, Leeds i Kingston, dołączyli się do protestu. Podkreślają, jak istotna w nauczaniu ekonomii jest różnorodność prezentowanych teorii oraz podpisują się pod zarzutami studentów, że w świecie akademickim niektóre szkoły myślenia, krytyczne wobec głównego nurtu, są spychane na dalszy plan.

Ekonomiści zrzeszeni w międzynarodowym Instytucie Nowej Myśli Ekonomicznej chcą dokonać gruntownego przeglądu sylabusów i przedstawić uczelniom alternatywne propozycje. Wskazują, że obecnie dyplom z ekonomii można otrzymać bez znajomości ustaleń Keynesa, Marksa czy Minsky’ego. Pierwszy program zawierający szerszy zakres tematów ma być gotowy do wprowadzenia już w 2014 r.

Zdaniem części wykładowców na drodze do reform stoją przede wszystkim instytucje finansujące szkolnictwo wyższe i pracę badawczą ekonomistów. Granty na projekty badawcze przyznawane są w oparciu o rankingi branżowych czasopism, a te poglądy inne niż neoliberalne traktują niechętnie. Czyni to z ekonomii niechlubny wyjątek wśród nauk społecznych, w ramach których spory intelektualne są uznawane za coś oczywistego.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)